

PROTOKÓŁ NR XXIX/18
z posiedzenia
Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu
odbytego w dniu 18 maja 2018 roku
w Starostwie Powiatowym w Wieluniu

W posiedzeniu komisji udział brali:

1. Pan Wojciech Zając - przewodniczący komisji
2. Pan Jacek Kurowski - sekretarz komisji
3. Pani Alina Błach - członek komisji
4. Pan Grzegorz Jankowski - członek komisji
5. Pan Adam Spodymek - członek komisji

Radni nieobecni:

1. Pan Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący komisji

Ponadto w posiedzeniu komisji uczestniczyli:

1. Pani Eliza Michalska-Kowalczyk - radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu
2. Pan

Lista obecności członków komisji i gości stanowi załącznik do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XXIX posiedzenia komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXVIII posiedzenia komisji.
5. Rozpatrzenie skargi na działalność Starosty Wieluńskiego.
6. Rozpatrzenie pisma pana I z dnia 25 kwietnia 2018 r.
7. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie XXIX posiedzenia komisji.

Pkt 1

Otwarcie XXIX posiedzenia komisji.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji otworzył XXIX posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu. Przywitał radnych, panią Elizę Michalską-Kowalczyk – radcę prawnego i pana

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Poinformował, że na 6 członków komisji obecnych jest 5. *Nieobecny radny Waldemar Kluska.*

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji oświadczył, iż radni otrzymali proponowany porządek posiedzenia. Zapytał, czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Wobec braku uwag stwierdził, iż komisja będzie procedować zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu przez aklamację przyjęła zaproponowany porządek posiedzenia.

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XXVIII posiedzenia komisji.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji poinformował, że protokół z XXVIII posiedzenia komisji wyłożony był do wglądu w biurze rady i zarządu. W związku z brakiem uwag do treści protokołu zarządził głosowanie w sprawie jego przyjęcia.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (5 głosami „za”) przyjęła protokół z XXVIII posiedzenia.

Pkt 6

Rozpatrzenie skargi na działalność Starosty Wieluńskiego.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji poinformował, że wszystkie materiały związane z tym punktem zostały radnym udostępnione. Przypomniał, że skargę złożyła pani [imię]. Przypomniał też, że Rada Powiatu w Wieluniu uchwałą Nr XL/247/18 z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wieluńskiego uznała skargę złożoną przez panią [imię] za bezzasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu,

stanowiącym załącznik do uchwały. Następnie wskazał, że w dniu 6 kwietnia 2018 r. do Rady Powiatu w Wieluniu wpłynęło zawiadomienie Wojewody Łódzkiego z dnia 6 kwietnia 2018 r., o wszczęciu postępowania nadzorczego w celu kontroli legalności ww. uchwały. Podał, że w uzasadnieniu do zawiadomienia wskazano, że do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynął wniosek pani [imię] o stwierdzenie nieważności uchwały Nr XL/247/18 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wieluńskiego. Podano, że pani [imię] we wniosku podniosła, iż ww. uchwała została podjęta z naruszeniem art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, z uwagi na to, że podczas podejmowania uchwały w głosowaniu wziął również udział radny powiatowy – Starosta Wieluński Andrzej Stępień.

W zawiadomieniu organ nadzoru wskazał, że w jego ocenie starosta nie powinien uczestniczyć w podejmowaniu aktu oceniającego działalność tego organu powołując się na wyrok WSA w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. III SA/Łd 628/15. Ponadto w zawiadomieniu wskazano również, że wątpliwości organu nadzoru budzi kwestia właściwości Rady Powiatu w Wieluniu do rozpatrzenia skargi, bowiem skarga dotyczy sprawy, w której może toczyć się lub toczy postępowanie administracyjne.

Następnie wskazał, że rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 18 kwietnia 2018 r. Wojewoda Łódzki stwierdził nieważność uchwały Nr XL/247/18 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wieluńskiego, która wpłynęła do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w dniu 23 marca 2018 r. Organ nadzoru ustalił, na podstawie wyjaśnień Rady Powiatu

w Wieluniu na piśmie z dnia 10 kwietnia 2018 r., znak: ONB.0004.18.2018, protokołu z sesji Rady Powiatu w Wieluniu, że w głosowaniu nad ww. uchwałą wzięło udział 16 radnych (12 głosów „za”, 1 głos „wstrzymujący się”, 3 głosy „przeciw”). W głosowaniu uczestniczył radny powiatowy Starosta Wieluński Andrzej Stępień, głosując „za” przyjęciem uchwały. Zdaniem organu nadzoru uchwała Nr XL/247/18 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wieluńskiego została podjęta z naruszeniem zakazu określonego w art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym. Starosta nie wyłączył się z głosowania nad uchwałami, których przedmiotem była skarga na Starostę. Miał interes prawny by głosować nad uchwałami rozstrzygającymi skargi powszechnie na jego działalność. W tym celu powinien formalnie wyłączyć się z głosowania, czego nie uczynił. Zdaniem organu nadzoru za nieistotną należy uznać okoliczność, czy udział Starosty w głosowaniu nad uchwałami miał wpływ na wynik głosowania, bowiem naruszenie zakazu określonego w art. 21 ust. 7 ustawy stanowi samoistną podstawę do stwierdzenia nieważności takiej uchwały (por. wyrok NSA z dnia 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt I OSK 115/13). Organ nadzoru w pełni podzielił stanowisko zawarte m.in. w wyroku WSA w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. III SA/Łd 628/15. Organ nadzoru w rozstrzygnięciu nadzorczym wskazał również na wątpliwości w zakresie organu właściwego do rozpatrzenia skargi na działanie Starosty Wieluńskiego. Organ nadzoru zwrócił uwagę, że z treści skargi wynika, że ma ona związek z postępowaniem administracyjnym o pozwolenie na budowę, w którym Skarżącej nie przyznano statusu strony. Jak jednak ustalono decyzją organu II instancji w niniejszej sprawie na skutek działań Skarżącej została uchylona na podstawie wyroku WSA w Łodzi utrzymanego w mocy wyrokiem NSA. Zgodnie zaś z art. 234 pkt 1 KPA w sprawie, w której toczy się postępowanie administracyjne skarga złożona przez stronę podlega rozpatrzeniu w toku postępowania, zgodnie z przepisami kodeksu.

Poinformował, że stwierdzenie nieważności uchwały w przedmiocie rozpoznania skargi wniesionej w dniu 16 lutego 2018 r. przez panią . . . obliguje Radę Powiatu w Wieluniu do ponownego podjęcia uchwały w ww. zakresie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazanych przez organ nadzoru naruszeń. Przy ponownym podejmowaniu uchwały pan Andrzej Stępień – Starosta Wieluński – nie może brać udziału.

Odnosząc się do zasygnalizowanych w rozstrzygnięciu nadzorczym wątpliwości co do właściwości Rady Powiatu w Wieluniu do rozpatrzenia skargi na działalność Starosty

Wieluńskiego wskazał, iż w niniejszym stanie faktycznym nie ma podstaw do zastosowania art. 234 KPA. Skarżąca wniosła odwołanie od decyzji Starosty Wieluńskiego nr 204/2015 w dniu 30 marca 2015 r. mieszcząc się w ustawowym terminie. Odwołanie to wywołało postępowanie II – instancyjne, które po postępowaniu sądownoadministracyjnym będzie kontynuowane, tj. Wojewoda Łódzki będzie ponownie rozpatrywał odwołanie Skarżącej. Tymczasem skarga na Starostę Wieluńskiego została przez Skarżącą wniesiona po upływie niemal 3 lat od dnia wniesienia odwołania. Nie mogła, zatem być potraktowana jako odwołanie, skoro wpłynęła po upływie terminu do wniesienia odwołania i po jego faktycznym wniesieniu w terminie przez samą Skarżącą. Nie mogła być również potraktowana jako inne pismo w trakcie procedury administracyjnej, gdyż w dacie jej wpływu żaden organ administracyjny (ani I ani II instancji) nie prowadził postępowania w sprawie.

Podnieść także należy, że przepis art. 234 KPA ma za zadanie zapewnienie stronie gwarancji wynikających z prawa do procesu oraz prawa do sądu. Tymczasem w niniejszej sprawie Skarżąca takie prawo ma zagwarantowane i z niego świadomie korzysta. Uczestniczyła w postępowaniu przed organem II instancji oraz w postępowaniach przed sądami administracyjnymi. W ponownym postępowaniu przed Wojewodą Łódzkim również Skarżąca będzie miała zapewniony udział, gdyż postępowanie to będzie toczyło się w przedmiocie jej odwołania. Należy więc uznać, że Skarżąca świadomie złożyła skargę w trybie art. 227 i następnych KPA niezależnie od postępowania administracyjnego.

Wskazał, że to jest dalsza część opinii, która odnosi się do stanu aktualnego i jest kontynuacją wcześniejszej opinii i uzasadnienia uchwały Rady Powiatu. Zapytał, kto w przedmiotowej sprawie chciałby zabrać głos. Podał także, że opinia komisji będzie podstawą do propozycji uchwały Rady Powiatu w sprawie rozpatrzenia skargi. Z uwagi na brak głosów przeczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wieluńskiego, który zostanie przedstawiony Radzie Powiatu na najbliższym posiedzeniu.

„Na podstawie art. 12 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1868, zm. z 2018 r. poz. 130), w związku z art. 229 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257, z 2018 r. poz. 149, poz. 650) uchwała się, co następuje:

§ 1. *Po rozpatrzeniu skargi na działalność Starosty Wieluńskiego, złożonej przez Panią , Rada Powiatu w Wieluniu uznaje skargę za bezzasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.*

§ 2. *Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Powiatu w Wieluniu do powiadomienia skarżącego o sposobie załatwienia skargi, poprzez przesłanie niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem.*

§ 3. *Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia."*

Powiedział, że wcześniej komisja powinna przegłosować opinię prawną, z której wynika, iż należy powtórnie przegłosować uchwałę i zgodnie ze stanowiskiem wojewody w głosowaniu Rady Powiatu nie powinien brać udziału radny a jednocześnie starosta pan Andrzej Stępień. Udzielił głosu radnemu Jankowskiemu.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że rozumie, że jedynym błędem formalnym było to, że w trakcie głosowania swój głos, we własnej sprawie oddał starosta i z tego powodu wojewoda uchylił uchwałę dotyczącą skargi na starostę oraz że komisja w dalszym ciągu porusza się i tylko rozpatruje treść skargi w zakresie, który w danym momencie był głosowany, nawet gdyby doszły nowe aspekty i punkty prawne nie może ich brać w tym punkcie pod uwagę. Dalej stwierdził, że on nie widzi sensu przegłosowywania opinii prawnej, bo to po pierwsze wynika z decyzji wojewody, a po drugie pozostali radni, którzy będą brali udział w głosowaniu na sesji będą mieli przedstawione wszystkie dokumenty. Powiedział, że nie chce negować tego, co powiedział przewodniczący, ale jego zdaniem komisja nie musi przegłosowywać opinii prawnej.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji stwierdził, że opinia prawna radcy prawnego i decyzja wojewody temat załatwia, a komisja w głosowaniu potwierdzi, że zgadza się z decyzją wojewody i opinią prawną.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że komisja głosując za projektem uchwały podejmie swoją decyzję.

Radna Alina Błach zwróciła uwagę, że komisja rewizyjna zawsze wydaje opinię.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji mając na uwadze decyzję wojewody i opinię prawną poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały. Zapytał, kto jest za przyjęciem i rekomendacją przedstawionego projektu uchwały dla Rady Powiatu w Wieluniu.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu postanowiła ponownie wystąpić do Rady Powiatu w Wieluniu z projektem uchwały o uznanie skargi za bezzasadną głosując:

„za” – 4 głosy,

„przeciw” – 0 głosów,

„wstrzymało się” – 1 głos.

Salę obrad opuściła pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny.

Pkt 6

Rozpatrzenie pisma pana z dnia 25 kwietnia 2018 r.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji wskazał, że radni pismo pana otrzymali wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu komisji. Zapytał pana czy do złożonego wniosku chciałby dodać jeszcze jakieś informacje.

Pan powiedział, że dla niego zastanawiające jest to, że w tak ważkim posiedzeniu dotyczącym tak istotnej sprawy nie uczestniczy naczelnik wydziału oświaty Zenon Kołodziej. Po drugie zapytał przewodniczącego komisji czy może podać pełny skład Komisji Rewizyjnej i kto jest nieobecny po raz kolejny. Powiedział, że to jest tak ważne i istotne, ponieważ przewodniczący komisji potrafi przychylić stanowisko Komisji Rewizyjnej swoim jednym głosem, który jest przy pewnym zbiegu okoliczności traktowany podwójnie. Powtórzył pytanie: kto nie uczestniczy w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji odpowiedział, że nie uczestniczy tylko radny Kluska. Wskazał, że komisja liczy sześciu członków. Obecnych jest pięciu członków, a zatem obrady komisji są prawomocne.

Pan powiedział, że on tego nie kwestionuje. Zapytał przewodniczącego komisji, czy może przychylić się do jego prośby, aby na posiedzeniu pojawił się naczelnik wydziału oświaty Zenon Kołodziej i przedstawił swoje stanowisko, ponieważ naczelnik wielokrotnie twierdził i zapewniał, że wszystko odbywało się w majestacie prawa. Poprosił, aby naczelnik się teraz tu pojawił i powiedział, że wszystko było zgodnie z prawem, a wtedy on przedstawi swoją

argumentację, która obali mity powtarzane zarówno przez kuratorium oświaty w Łodzi jak i starostwo wieluńskie przez wiele lat.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji doprecyzował, że w tym momencie Komisja Rewizyjna zajmuje się ostatnim pismem, nie wraca do całej historii. Wskazał, że w ostatnim piśmie pan zwrócił się do Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu o udostępnienie dokumentów poświadczających kwalifikacje do prowadzenia zajęć z religii osób, które zajmowały to stanowisko po odejściu pana z Zespołu Szkół Nr 1. Powiedział, że on tak zrozumiał treści złożonego pisma.

Pan uzupełnił, że nie tylko, bo i w trakcie i po, ale głównie po.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji powiedział, że Komisja Rewizyjna nie jest organem, który może udostępniać jakiegokolwiek dokumenty osób zatrudnionych w jednostce organizacyjnej powiatu. Wskazał, że te dokumenty są w dyspozycji kierownika danej jednostki, w tym wypadku dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 i tylko on może udostępniać materiały, chociażby ze względu na ochronę danych osobowych.

Pan I : oświadczył, że ma pełną tego świadomość. Powiedział, że on nie prosi Komisji Rewizyjnej o udostępnienie tych dokumentów, tylko o zwrócenie się do dyrektora i sprawdzenie tego przez całą Komisję Rewizyjną zgodnie z kopią dokumentów potwierdzoną zgodnie z oryginałem. Powiedział, że prosi, aby te kopie były wreszcie potwierdzone przez kogoś, bo do tej pory wszyscy piszą oświadczenia, że dyplomy są zgodne z oryginałem, a nikt nie chce tego na dyplomie potwierdzić. Zapytał jak to jest możliwe. Powiedział, że jego dyplomy zarówno Kolegium Teologicznego jak i Instytutu Teologicznego, które są w Zespole Szkół Nr 1, są potwierdzone, a dlaczego dyplomy osób, o które on wnioskuje do tej pory przez nikogo nie są potwierdzone, tylko wszyscy zapewnijają.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji dopytał, przez kogo te dyplomy miałyby być potwierdzone, bo według niego dyplom wydany jest dyplomem podpisanym przez odpowiednią komisję, która tym dyplomem nadaje kwalifikacje osobie do prowadzenia zajęć.

Radny Grzegorz Jankowski dodał, że jeżeli ktoś robi kserokopię dokumentu to dokonuje potwierdzenia, parafuje swoim imieniem i nazwiskiem i odpowiada za to, co zaparafuje.

Pan i zwrócił uwagę, że w przypadku Kolegium Teologicznego czegoś takiego nie ma, że osoba stwierdza zgodność z oryginałem i na tym dyplomie

jest podpisana. Powiedział, że on dysponuje tymi dyplomami i doskonale wie, o co pyta i prosi.

Radny Grzegorz Jankowski wskazał art. 271 o popełnieniu przestępstwa podrobienia, przerobienia lub używania jako autentyczny.

Pan poprosił, aby to zostało wytłumaczone gigantowi prawa karnego z prokuratury wieluńskiej Jarosławowi Jajczakowi. Powiedział, że za to został oskarżony przez zastępcę prokuratora rejonowego w Wieluniu Jarosława Jajczaka o czyny, których nigdy nie popełnił. Powiedział, że kiedy ten hochsztapler w todzie zorientował się, jaką gafę popełnił to chciał go uczynić osobą niepoczytalną. Tu mu się również nie udało. Wtedy błyskawicznie umorzył całe postępowanie. Wyjaśniając dlaczego, poinformował, że jako osoba oskarżona i podejrzana o popełnienie przestępstwa miał prawo składania wniosków dowodowych. Podał, że złożył wnioski dowodowe, żadnego prokurator nie wykonał. Aby nie mieć prawa złożenia powtórnie tych wniosków dowodowych, prokurator błyskawicznie umorzył całe postępowanie przed terminem, który sam sobie osobiście wyznaczył. Zwracając się do radnego zapytał czy wyobraża sobie coś takiego, żeby prokurator w taki sposób traktował człowieka niewinnego, a mając pełne dokumenty, z których wynika jasno, dziecko w szkole podstawowej by się w tym wszystkim zorientowało, jak grubymi nićmi są te czyny szyte i mając głównych sprawców jak na tacy, on zapewnia im nietykalność i bezkarność, a z niewinnej osoby próbuje czynić przestępcę, a jeśli się nie uda przestępcy to wariata.

Zwracając się do przewodniczącego komisji, stwierdził, że tak samo było z poprzednią sprawą, którą przewodniczący komisji w taki sposób potraktował. Poprosił przewodniczącego, aby bardzo głęboko się zastanowił jeśli cokolwiek podpisze, jakikolwiek dokument, bo on nie mówi tego na podstawie wyssania sobie z palców. Powiedział, że tak samo było w przypadku odejścia na emeryturę, która przez dwa lata ten fakt ukrywała i rzekomo nikt w starostwie nie wiedział. Stwierdził, że jeżeli odchodzi się na emeryturę, to odchodzi się oficjalnie i legalnie, a nie przez dwa lata się ten fakt ukrywa, tuszuje, żeby można osiągnąć wszystko co tylko możliwe z budżetu państwa. Podał, że tą sprawą również zajmowała się wieluńska prokuratura i tak dziwnie się składa, że każdą sprawą, która dotyczy tzw. szwindli i przekrętów zajmuje się ten sam prokurator i ci sami śledczy. Jeśli zostanie wyznaczony inny śledczy, błyskawicznie jest zmieniany, ponieważ śledczy kompetentny zwraca się do odpowiednich instytucji, organów po dokumenty,

a że dokumenty są dla prokuratora Jajczaka niewygodne, to śledczy musi być zmieniony i nie można odwołać ani śledczych ani prokuratora, ponieważ wszystko aprobuje i zatwierdza prokurator rejonowy w Wieluniu pani Iwona Janczura-Pietrzak, która w taki sposób pojmuje prawo. Stwierdził, że ci prokuratorzy już dawno powinni być wydaleny z prokuratury i pociągnięci do odpowiedzialności karnej za to co robią, ale to jest niemożliwe, ponieważ w Sieradzu siedzi osoba, która wszystko podtrzymuje. Poinformował, że teraz zwróciła się do prokuratury okręgowej w Sieradzu delegatura CBA, czekamy na odpowiedź i nie możemy się doczekać. Stwierdził, że nagle prokurator okręgowy chyba nie wie, co napisać, a do tej pory przychodziło błyskawicznie pismo, że nie wskazuje nowych okoliczności i sprawa jest przekazana do akt bez nadania jej dalszego biegu. Zwrócił uwagę jak to pięknie funkcjonuje i wszyscy są zadowoleni, tylko niczemu niewinna osoba ma być przestępcą i wariatem, bo tak sobie ustalił w chorym umyśle zastępca prokuratora rejonowego w Wieluniu. Powiedział, że nie trzeba do nikogo strzelać by go zabić. Czymś takim można człowieka bardzo skutecznie usunąć z tego świata.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że komisja usłyszała wszystkie argumenty pana . Jednocześnie stwierdził, że Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu na pewno nie jest organem, który może oceniać pracę prokuratury. Powiedział panu . , że jeżeli ma zastrzeżenia do tego szczebla prokuratury może się zwracać do wyższych organów, do prokuratury w Sieradzu, a jeżeli nie w Sieradzu, to do prokuratora generalnego.

Pan : powiedział, że to uczynił.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powtórzył, że Komisja Rewizyjna nie może ani oceniać ani negować decyzji, które podjął prokurator rejonowy w Wieluniu. Następnie odczytał opinię prawną, o którą wystąpił w związku z omawianą sprawą.

„Pismo Pana z dnia 25 kwietnia 2018 r. (data wpływu: 7 maja 2018 r.) dotyczy sprawdzenia wykształcenia i zatrudnienia katechetów w szkole – Zespole Szkół Nr 1 w Wieluniu. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1189 ze zm.) dyrektor szkoły nawiązuje z nauczycielem stosunek pracy odpowiednio na podstawie umowy o pracę lub mianowania na stanowisku zgodnym z posiadanym przez nauczyciela stopniem awansu zawodowego.

W przypadku nauczycieli religii do zatrudnienia konieczne jest imienne, pisemne skierowanie wydane przez właściwego biskupa diecezjalnego tzw. misja kanoniczna (§ 5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach).

Z uwagi na to, iż zatrudnienia katechety dokonuje dyrektor szkoły, także w szkole jako miejscu pracy katechety znajdują się stosowne dokumenty. Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu zgodnie ze Statutem Powiatu (ust. 4 pkt 1 załącznika Nr 4 do Statutu) po dokonaniu oceny, iż rozpatrzenie pisma Pana ... i nie należy do jej kompetencji, powinna udzielić odpowiedzi Panu ...; aby swoje pismo skierował do dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu”.

Pan ... zapytał, dlaczego tego pisma nie odczytała pani prawnik, skoro była na posiedzeniu. Stwierdził też, że radca prawny nie zna prawa administracyjnego.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji wyjaśnił, że obecny na dzisiejszym posiedzeniu radca prawny nie wydał przedmiotowej opinii. Powiedział, że tę opinię wydała mgr Lucyna Kaśnicka.

Pan ... powiedział, że do pani Kaśnickiej ma wiele zastrzeżeń, do jej całej działalności w starostwie. Stwierdził, że Komisja Rewizyjna z mocy prawa ma prawo do sprawdzania każdej jednostki, każdej instytucji, każdego urzędu, który podlega starostwu wieluńskiemu.

Radny Grzegorz Jankowski podkreślił, że w pewnych zakresach.

Pan ... : zapytał, w jakich.

Radny Grzegorz Jankowski odpowiedział, że np. finansowych.

Pan ... powiedział, że on nie prosi komisji o udostępnianie dokumentów, które ma prawo kontrolować, tylko o ich sprawdzenie. Wyjaśnił, dlaczego. Powiedział, że przytoczy kilka faktów, które są niepodważalne, udokumentowane, tylko, że śledczy, prokuratorzy i sędziowie są ślepi i głusi na dokumenty, a opierają się tylko na zapewnieniach urzędników, którzy bezczelnie kłamią. Podał przykład stanowiska łódzkiego kuratora oświaty, który przeprowadzał kilkakrotnie kontrole tych osób w tych szkołach, w których pracują. Poinformował, że łódzki kurator z tytułem doktora, w łódzkiej delegaturze również jest osoba z tytułem doktora – powiedział, że nie wie, kto i za co im te doktoraty dał, odpisał mu, że po wnikliwej i rzetelnej kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Wskazał,

że kiedy w rozmowie telefonicznej zażądał od łódzkiego kuratora, aby przesłał mu protokół pokontrolny podpisany przez niego, kurator powiedział, że tego nie uczyni, ponieważ on kontroli nie dokonywał, a zapewniał, że ma pełne zaufanie do osób kontrolujących. Podał, że jeszcze wcześniej kurator mu powiedział, że ma sobie szukać odpowiedzi łódzkiego kuratorium na stronach internetowych, na których jest zamieszczony tenże protokół pokontrolny. Stwierdził, że w internet można wrzucić wszystko, bo nikt za to nie bierze odpowiedzialności. Powiedział, że zastanawiające jest to, że kurator, skoro zapewnia, że kontrola została przeprowadzona wnikliwie, rzetelnie i ma pełne zaufanie do kontrolujących osób, nie chce mu przesłać podpisanego przez niego protokołu pokontrolnego. Odczytał pismo, które wystosował do Łódzkiego Kuratora Oświaty dr Grzegorz Wierzchowskiego.

„Nawiązując do partacko, tandetnie przeprowadzonej kontroli odnośnie zatrudniania pseudo katechetów w szkołach publicznych, bez wymaganego wykształcenia i na podstawie fałszywie uzyskanych dyplomów uczelni kościelnych, co jest niezbitym dowodem o kompletnym braku nadzoru pedagogicznego i dlatego tenże niebywały patologiczny, kryminogenny proceder jest uprawiany latami oraz obecny po dzień dzisiejszy. Wobec powyższego i w odniesieniu do dawniej poruszanych w przedmiotowej sprawie, a ponadto zupełnie aprobowanych przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy państwowych, ponawiam swój monit o pisemną odpowiedź oraz nader obszerną informację.” Powiedział, że nie będzie już czytał dalszej części pisma. Następnie przeczytał odpowiedź kuratora: „W odpowiedzi na Pana pismo uprzejmie informuję, że na wszelkie stawiane przez Pana zarzuty udzielona została Panu wyczerpująca odpowiedź (podaje numery pism). Ponadto wskazuję, iż Pana czyn polegający na wystosowaniu pisma zawierającego szereg określeń powszechnie uznanych za obelżywe, które naruszają godność i powagę funkcjonariusza publicznego, jakim jest łódzki kurator oświaty, wypełnia znamiona czynu zabronionego, które przewidują odpowiedzialność karną za tego typu działania w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Powiedział, że kiedy otrzymał to pismo momentalnie wykonał telefon do łódzkiego kuratorium. Jak się okazało pan kurator miał być od godziny ósmej i przyjmować interesantów – do godziny dziewiątej pana kuratora nie było, bo wiedział, kto dzwoni. Podał, że o dziewiątej piętnaście zadzwonił do ministerstwa oświaty by zamówić panu kuratorowi budzenie – w ministerstwie byli tak rozbawieni, że nie chcieli wierzyć, że dzwoni w takiej sprawie. Poinformował, co wtedy zrobił łódzki kurator oświaty –

błyskawicznie wypisał sobie urlop, z którego dopiero, co wrócił. Dalej poinformował, że kiedy zadzwonił po urlopie, oczywiście musiał z sekretarką umówić rozmowę itd., bo pan kurator musiał być przygotowany, namawiał usilnie pana kuratora z tytułem doktora żeby uczynił to, co w tym piśmie zawarł, żeby skierował pozew do obojętnie jakiej prokuratury, on się stawi w każdej prokuraturze, w każdym sądzie, tylko zaznaczył, żeby pan kurator zechciał wziąć kompletne dokumenty, które on przesłał. Poinformował, że do dzisiaj pan kurator nie wniósł żadnego pozwu ani oskarżenia przeciwko niemu. Powiedział, że teraz przytoczy, żeby nie być gołosłowny, fakty udokumentowane, które są nie do podważenia i dlatego żadna prokuratura nie chce się tym zająć, a żeby zamieść to pod dywan i ukręcić całej sprawie główkę to w tak bezczelny sposób chciał zastępca prokuratora go potraktować i załatwić bez mydełka.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji zwrócił uwagę panu _____ że przedstawia szereg wątków pobocznych i komisja w żaden sposób mu w tych sprawach nie pomoże, bo te działania są poza uprawnieniami, kompetencjami komisji. Powiedział, że w sprawie, z którą do Komisji Rewizyjnej zwrócił się pan _____, jego wniosek, który podda pod głosowanie, jest taki, że dokumentami, o które występuje pan _____, dysponuje kierownik jednostki, czyli dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu i do niego pan _____ powinien się zwrócić.

Pan _____ odpowiedział, że jak zna życie to dyrektor powoła się na ochronę danych osobowych. Stwierdził, że Komisji Rewizyjnej pani dyrektor ma nie tylko prawo, ale i obowiązek udostępnić materiały.

Radny Adam Spodymek zapytał, czy Komisja Rewizyjna ma prawo zaglądać w teczki osobowe.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji podkreślił, że głównym zadaniem Komisji Rewizyjnej jest nadzorowanie wydatkowania środków z budżetu przez jednostki organizacyjne powiatu oraz czuwanie nad sprawnością i prawidłowością działania organów powiatu. Oświadczył, że na pewno sprawy zawodowe, pedagogiczne czy podlegające kuratorium nie leżą w gestii rozstrzygnięć Komisji Rewizyjnej.

Pan _____ powiedział, że wobec tego przedstawi szanownej komisji dokumenty, kopie dyplomów, kopie indeksów.

Radny Wojciech Zajac – przewodniczący komisji powiedział, że komisja nie jest upoważniona do oceny tych dokumentów i nawet jeżeli one zostaną teraz

przedstawione to nic z tego nie wyniknie, bo komisja nie może stwierdzić czy one są dobre czy złe, od tego są inne instytucje.

Pan _____ powiedział, że komisja, jako jeden z organów starostwa wieluńskiego ma prawo złożyć pozew w prokuraturze i prokuratura musi się tym zająć i nie może potraktować komisji w taki sposób jak jego.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że w tej sprawie, jak rozumie, toczyło się już z pana powództwa postępowanie zakończone prawomocnym rozstrzygnięciem.

Pan _____ podkreślił, że on wytłumaczył, w jaki sposób ono się zakończyło.

Radny Grzegorz Jankowski zapytał pana _____ i czy odwoływał się do sądu, składał zażalenie.

Pan _____ odpowiedział twierdząco, ale wskazał, że prokuratorzy powołują się na te zapisy prawne, które są dla nich wygodne, a jest odpowiedni paragraf w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, który pozwala na prawomocne umorzenie sprawy, wznowienie w sposób ponowny, ale ten argument nie trafia do prokuratury.

Radny Grzegorz Jankowski zwrócił uwagę, że wznowienie jest możliwe, jeżeli będą w sprawie nowe okoliczności.

Pan _____ : powiedział, że on je wskaże. Następnie powiedział, że przedstawi komisji kilka dokumentów, w posiadanie, których wszedł w sposób zgodny z prawem. Powiedział, żeby komisja nie obawiała się, że analizując te dokumenty będzie pociągnięta przez kogokolwiek do jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powtórzył, że komisja nie ma i tak prawa czegokolwiek z tym zrobić. Powiedział panu _____ żeby, jeżeli twierdzi, że pierwsza, druga instancja prokuratury źle to rozstrzygnęła, zwrócił się do prokuratora generalnego.

Pan _____ powiedział, że on nie ma prawa żadnego w prokuraturze, na policji, w sądzie, nie można tej sprawy rozwiązać ani administracyjnie, ani prawnie ani medialnie. Zwracając się do przewodniczącego zapytał, dlaczego wieluńska telewizja kablowa każde jego wystąpienie utajnia i nie emituje. Odpowiadając powiedział, że dlatego, iż stawia w niekorzystnym świetle osoby, które za tym stoją.

Radny Grzegorz Jankowski stwierdził, że może telewizja ratuje pana przed tym żeby nie odpowiadał za pomówienie.

Pan powiedział, że on nie boi się żadnej odpowiedzialności. Powiedział też, że na każdym posiedzeniu stwierdza, że ponosi odpowiedzialność za każde wypowiedziane słowo, a dlatego inni nie potrafią ponieść odpowiedzialności za swoje czyny. Następnie przytoczył kilka pism. Podał, że obecny dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu napisał mu, że pan rozpoczął pracę na stanowisku nauczyciela religii 1 września 2000 r., a z dyplomu i indeksu wynika, że 1 września 2000 r. nawet nie rozpoczął żadnych studiów teologicznych. Wskazał, że był dyrektorem wydziału katechetycznego, który dzisiaj pełni obowiązki kanclerza wydał mu misję 8 sierpnia 2000 r. bez jakiegokolwiek wykształcenia. Powiedział, że ma kopię indeksu swojego i pana . Podał, że z kopii indeksu pana wynika, że 7 października 2000 r. został wpisany na pierwszy rok Kolegium Teologicznego, a 1 września tego samego roku był już zatrudniony jako katecheta, a 8 sierpnia, w trakcie wakacji otrzymał misję kanoniczną.

Radny Grzegorz Jankowski zapytał, czym musi okazać się osoba żeby taką misję otrzymać, bo być może ten dokument nie był potrzeby.

Pan powiedział, że przede wszystkim musi się okazać wykształceniem.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że on rozumie, że biskup wydaje misję.

Pan wyjaśnił, że arcybiskup nie wystawia, nie podpisuje misji, w imieniu arcybiskupa występuje o misję do konkretnej osoby dyrektor wydziału katechetycznego albo któryś z wizytatorów.

Radny Grzegorz Jankowski stwierdził, że jeżeli biskup wystawił taką misję dyrektor miał podstawę do zatrudnienia takiej osoby.

Pan podkreślił, że obowiązkiem dyrektora wydziału katechetycznego, obowiązkiem dyrektora szkoły jest sprawdzić wykształcenia takiej osoby. Stwierdził, że tu jest paradoks, dlatego wystawiono misję w trakcie wakacji, który dyrektor w trakcie wakacji będzie sprawdzał misję z dyplomem itd., tym bardziej, że ten człowiek już pracował wcześniej, bo uczył historii. Podał, że pan , żeby było ciekawiej, na dyplomie ma napisane, że studiował w Kolegium Teologicznym w latach 1999-2002, a rozpoczął w 2000 r. Wyjaśnił jak to możliwe – ponieważ decyzją metropolity częstochowskiego Kolegium Teologiczne zawiesiło działalność dydaktyczną z końcem czerwca 2002 r., a więc nie można było panu wystawić dyplomu, że studiował w latach 2000-2003, ponieważ w 2003 r. działalności

dydaktycznej to kolegium nie prowadziło. Idąc dalej wskazał, że pani [] i pan [] mają dyplomy Kolegium Teologicznego z roku 2011. Zwrócił uwagę, że w 2002 r. została zawieszona działalność dydaktyczna kolegium, a od roku 1999 jedyną uczelnią, która przyjmowała do pracy katechetycznej przyszłych katechetów był Instytut Teologiczny. Podał, że przez trzy lata ten proceder uprawiano. Kiedy się metropolita zorientował, że, mimo że tylko instytut ma prawo przyjmować nowych katechetów do kształcenia, wystawiano te dyplomy, w 2002 r. zawiesił działalność dydaktyczną tego kolegium, a mimo to dwóch prałatów, jeden to były dyrektor wydziału katechetycznego dziś pełniący obowiązki kanclerza ks. licencjat [] i były dyrektor Kolegium Teologicznego wystawiali dyplomy dla znajomych, przyjaciół księży biskupów, znajomych proboszczów i kolegów i koleżanek dyrektorów szkół. Powiedział, że na jego miejsce została zatrudniona, po dwuletnich telefonach i uporczywym domaganiu się jego bezpodstawnego usunięcia przez była dyrektorkę [], żona jej największego zausznika i koleżanka chyba pani dyrektor, Pani [] Poprosił, aby komisja zwróciła uwagę, z jakim wykształceniem została zatrudniona. Podał, że w roku 2010 została zatrudniona w szkole ponadgimnazjalnej na podstawie studium katechetycznego, a zgodnie z porozumieniem zawartym przez Konferencję Episkopatu Polski i Ministerstwo Edukacji Narodowej niezbędnym minimum do zatrudnienia katechety w szkole ponadgimnazjalnej było posiadanie dyplomu Kolegium Teologicznego. Podkreślił, że to było możliwe do roku 2006, że można było w szkole ponadgimnazjalnej zatrudnić osobę po Kolegium Teologicznym, a ta pani została zatrudniona w roku 2010 r., czyli cztery lata później, po studium katechetycznym. Wskazał kolejny paradoks – kiedy zwrócił się do starostwa wieluńskiego i do łódzkiego kuratorium o sprawdzenie tego, to pani [], jak w karcie personalnej pisze, była na piątym roku Instytutu Teologicznego w Częstochowie, czyli na przełomie roku 2010/2011, a 4 czerwca 2011 r. otrzymuje dyplom Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego w Częstochowie, a więc była na piątym roku Instytutu Teologicznego a otrzymała dyplom Kolegium Teologicznego. Podał, że na dyplomie widnieją lata, w których rzekomo pani [] studiowała. Dyplom jest wystawiony, że pani [] studiowała w latach 2008 – 2011 w Kolegium Teologicznym w Częstochowie, a w 2002 r. została zawieszona działalność dydaktyczna. Oświadczył, że przekazał te dokumenty do kuratorium, do prokuratury i taki jest efekt. Za to, że się ośmielił poruszyć takie osoby, miał być przestępcą i wariatem, bo geniusz prawa karnego

prokuratury rejonowej w Wieluniu, który dzisiaj jak tylko sprawa zaczyna nabierać biegu, natychmiast jest na urlopie. Podał, że wczoraj już był na urlopie, bo on interweniował w CBA, co dalej z pismem z prokuratury okręgowej w Sieradzu. Powiedział, że tak to funkcjonuje i państwo mówicie, że jest wszystko zgodnie z prawem. Wskazał, że otrzymywał pisma ze starostwa wieluńskiego podpisane przez starostę, które podsuwał naczelnik Kołodziej, że Pani [] i Pan [] byli zatrudnieni zgodnie z obowiązującym prawem, tak samo pan []. Postawił pytanie – jak można mieć dyplom w roku 2011, kiedy uczelnia nie funkcjonuje od roku 2002. Powiedział, że nikt nie chce się zwrócić do kurii w Częstochowie o jeden prosty dokument, o dekret metropolity częstochowskiego zawieszający działalność dydaktyczną kolegium. Podał, że w internecie jest wszystko wyczyszczone, a tak się lubią chwalić, żadnego dekretu metropolity nie ma. Również ani policja, ani prokuratura, ani żaden sąd nie chcą zwrócić się o bardzo prozaiczną rzecz, o pisemną odpowiedź rektora instytutu teologicznego odnośnie aktualnego statusu Kolegium Teologicznego. Prałaci zapewniają, że to kolegium istnieje, a nikt nie chce tego potwierdzić na piśmie.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że komisja nie jest od oceny działalności kurii, kanclerza itd. Ponadto stwierdził, że w sytuacji kiedy Pan [] posiada wszystkie dokumenty, o które zwrócił się do komisji, wniosek do dyrektora jest bezzasadny.

Pan [] zwrócił uwagę, że wszyscy tylko zapewniają, że kopie tych dokumentów są zgodne z oryginałem, a nikt nie chce tego na dokumencie potwierdzić, tylko piszą oświadczenia, że one są prawdziwe.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji stwierdził, że jeżeli piszą oświadczenia, to biorą na siebie odpowiedzialność.

Pan [] zapytał, jaką odpowiedzialność, przed kim. Stwierdził, że jeżeli komisja nie może nic zrobić, to może uczynić jedno: zwrócił się z prośbą, aby jednym z punktów porządku kolejnej sesji rady powiatu wieluńskiego była ta sprawa i aby to, co on będzie miał do powiedzenia zostało wyemitowane.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że ta sprawa będzie w porządku obrad.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji stwierdził, że niekoniecznie, ponieważ pan [] nie zwrócił się do Rady Powiatu w Wieluniu tylko do Komisji Rewizyjnej.

Pan powiedział, że teraz składa taką prośbę w formie ustnej.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że może poddać pod głosowanie wnioski o wprowadzenie sprawy pana do porządku obrad Rady Powiatu. Przypomniał, że ta sprawa na Radzie Powiatu była już wielokrotnie poruszana.

Radny Adam Spodymek i radny Grzegorz Jankowski zapytali, jaka miałyby być treść punktu, który miałby być wprowadzony do porządku obrad Rady Powiatu.

Pan powiedział, że przedstawi dokumenty, za które bierze pełną odpowiedzialność, żeby radni nie mieli jakichkolwiek wątpliwości. Zaświadczył, że wszedł w posiadanie tych dokumentów zgodnie z prawem. Przedstawiając członkom komisji dokumenty poprosił, żeby zobaczyli czy kłamie. Stwierdził, że teraz komisja będzie miała pełny obraz jak śledczy, prokuratorzy i sędziowie mogą być głusi na takie argumenty.

Radny Grzegorz Jankowski wskazując jeden z dokumentów powiedział, że zgodność z oryginałem potwierdził referent ds. kadrowych i on bierze na siebie odpowiedzialność.

Pan wskazując inny dokument zapytał gdzie jest potwierdzenie tutaj.

Radny Grzegorz Jankowski oświadczył, że tutaj nie ma.

Pan zapytał dlaczego nie ma, a wszyscy twierdzą, że kopia jest zgodna z oryginałem i nikt nie chce tego poświadczyć.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że na tym dokumencie nie jest napisane, że kopia jest zgodna z oryginałem.

Pan powiedział, że kiedy on był przyjmowany do Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu musiał przedstawić dokumenty na podstawie, których otrzymał misję.

Radny Grzegorz Jankowski wskazał dokumenty, na których jest zgodność.

Pan zapytał radnego Jankowskiego czy widział, żeby za zgodność z oryginałem poświadczał właściciel dyplomu. Stwierdził, że to jest rzecz kuriozalna.

Radny Grzegorz Jankowski odpowiedział, że widział, osoba bierze wówczas na siebie odpowiedzialność karną.

Pan wskazał, że za oryginalność indeksu poświadczył pan Poprosił, aby radny zwrócił uwagę na kopię indeksu jego i pana

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że w wewnętrzne przepisy szkoły, na jakiej zasadzie wydawane są stosowne tytuły lub zaświadczenia on nie będzie wnikał.

Pan poprosił radnego Jankowskiego żeby zobaczył: odbył wyższe studia w latach 1999-2002, na Kolegium Teologiczne został wpisany 7 października 2000 r. studiował trzy lata, a dlaczego ma cztery semestry w ciągu dwóch lat i nie od roku 1999 tylko od roku 2000. Powiedział, że te dokumenty mają śledczy, prokuratorzy, sędziowie. Podał, że spotykał się z nimi, tłumaczył i wyjaśniał. Spuścili głowy ślepi i głusi.

Radna Alina Błach powiedziała panu , że powinien udać się do instytucji, która wydała te dokumenty.

Pan oświadczył, że do metropolity nie chcą go w żaden sposób dopuścić. Podał, że w poprzedniej kadencji radny pan wniosowała o to, aby rada powiatu wieluńskiego wystąpiła w jego sprawie. W związku z tym udała się tylko grupka trzech radnych, ale do dyrektora wydziału katechetycznego, do metropolity nie zostali dopuszczeni. Powiedział, że chciał uczestniczyć w tym spotkaniu, ale nie było to możliwe, ponieważ gdyby on uczestniczył, to dyrektor nie spotkałby się z radnymi. Zwrócił uwagę, że to jest kapłan, który dziś pełni jeden z najważniejszych urzędów w kurii, pełni obowiązki kanclerza, a żeby było jeszcze śmieszniej pełni te obowiązki niezgodnie z prawem kościelnym.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji stwierdził, że to jest bardzo wielowątkowa i rozbudowana sprawa. Wskazał, że zgodnie z ostatnim pana pismem, w którym usilnie pan nalega o kserokopię dyplomów rzeczonych „kolegium” wystawionych dla byłych „katechetów”, czyli pana , pani i oczywiście swojego w celach autopsyjno-porównawczych, Komisja Rewizyjna może ten wniosek przekazać do dyrektora Zespołu Szkół Nr 1, natomiast jeżeli pan chce żeby Rada Powiatu zajmowała się tematem po raz kolejny, musi pan przewodniczącego rady o to zapytać.

Pan _____ powiedział, że on prosi by komisja umożliwiła mu wystąpienie na radzie powiatu wieluńskiego bez utajniania jego wystąpienia przez wieluńską telewizję kablową.

Radny Adam Spodymek powiedział, że według niego taka możliwość jest.

Radny Grzegorz Jankowski wskazał na możliwość zabrania głosu w wolnych wnioskach.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że najprostszym rozwiązaniem jest zwrócenie się z tą prośbą do przewodniczącego Rady Powiatu w Wieluniu, który organizuje pracę rady.

Pan _____ stwierdził, że wtedy jego wystąpienie będzie na samym końcu. Powiedział, że zwrócił się do prokuratury, aby pan Kaja wydał mu kopię nagrania. W odpowiedzi Pan Kaja podał, że tylko wycinki ukazują się z posiedzenia rady i nie ma obowiązku, bo prawo go do tego nie zobowiązuje, a prokurator oczywiście się do tego przychyli i nic nie zrobi, bo jest umaczany w tym po same uszy.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji zapytał radnych, czy mają pełny obraz sprawy.

Radny Adam Spodymek zasugerował, aby komisja wystąpiła do dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu o udzielenie wyjaśnień i zajęcie stanowiska w sprawie kwestii poruszanych przez pana _____ w złożonym piśmie.

Pan _____ zwrócił uwagę, że dyrektor szkoły jest dysponentem tych dokumentów i dyrektor może te dokumenty komisji udostępnić.

Radny Adam Spodymek stwierdził, że komisja musi mieć jasność czy działano zgodnie z prawem czy nie.

Pan _____ zwracając się do radnego Spodymka zapytał czy ma jakiegokolwiek wątpliwości na podstawie przedłożonych dokumentów.

Radny Adam Spodymek odpowiedział, że budzi to wątpliwości.

Pan _____ stwierdził, że tu nie ma żadnych zastrzeżeń.

Radny Grzegorz Jankowski odpowiadając panu _____ stwierdził, że to jest jego wersja, natomiast on jest nauczony, że trzeba wysłuchać wszystkich stron. Powiedział, że on może się przychylić do przedstawionych przez niego dokumentów, ale dobrze jest też wysłuchać drugiej strony żeby wytłumaczyła pewne działania.

Pan _____ poprosił o zorganizowanie kolejnego spotkania z wszystkimi uczestnikami tej sprawy, z naczelnikiem wydziału oświaty, dyrektorem

szkoły itd. Powiedział, że można poprosić katechetę. Stwierdził, że skoro on zdobył jakiś dokument zgodnie z prawem i uczciwie, to dlaczego ma się bać go pokazać. Zapytał, dlaczego pan _____ nie może powiedzieć: mam, ale nie pokażę, albo nie mam.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że Komisja Rewizyjna nie może wystawić wezwania na posiedzenie, jeżeli ktoś nie będzie chciał przyjść to nie przyjdzie. Nie ma możliwości doprowadzenia na siłę.

Pan _____ powiedział, że to chyba jest jednoznaczne, jeśli nie przychodzi, to ma coś do ukrycia. Wskazał kolejny aspekt sprawy: pan _____ pani _____ wiedząc, że prokurator staje na uszach by go skazać, składali fałszywe zeznania. Prokurator dopiero porównując ich zeznania z dokumentami zorientował się jaką gafę popełnił i błyskawicznie wszystko umorzył, a żeby sobie zapewnić alibi i usprawiedliwienie chciał go uczcić osobą niepoczytalną. Oświadczył, że nie udało się prokuratorowi uczynić go ani przestępcą ani osobą niepoczytalną.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji poddał pod głosowanie wniosek radnego Adama Spodymka, aby w tej sprawie w związku z pismem pana _____ wystąpić o wyjaśnienia do dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu.

Pan _____ poprosił o przegłosowanie jego prośby, aby na sesji rady powiatu wieluńskiego umożliwiono mu przedstawienie tej sprawy z udziałem wieluńskiej telewizji kablowej, która uczestniczy w każdym posiedzeniu z wyemitowaniem wystąpienia.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że nie można przymusić telewizji do wyemitowania jego wystąpienia.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że telewizja nie jest własnością rady.

Pan _____ stwierdził, że media mają być niezależne, a jak to wygląda: są pod butem. Powiedział, że media nie mogą być reżimowe, albo biorą w czymś udział i emitują wszystko, albo nie biorą.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji jeszcze raz przedstawił wniosek radnego Spodymka o wystąpienie do dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Wieluniu o wyjaśnienia w sprawie związanej z pismem, które złożył pan _____. Poprosił o przegłosowanie wniosku.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie 5 głosami „za” przyjęła wniosek złożony przez radnego Adama Spodymka.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji zamknął punkt 6 i przeszedł do następnego punktu porządku obrad.

Pkt 7

Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.

Pan powiedział, że to jest nie do uwierzenia. Podał, że on przez 10 lat nie może wrócić do pracy, ponieważ osoba, która go podstępnie zwolniła po to została kanclerzem, aby trzymać rękę na pulsie i żadnego dokumentu, żadnej odpowiedzi nie udzielać.

Radny Grzegorz Jankowski zapytał pana czy posiadał wszelkie uprawnienia do tego, aby być katechetą.

Pan odpowiedział twierdząco.

Radny Grzegorz Jankowski stwierdził, że w dzisiejszych czasach raczej brakuje katechetów i czy w związku z tym nie ma możliwości wystawienia mu następnej misji.

Pan odpowiedział, że nie ma możliwości. Powiedział, że przez 5 lat były dyrektor, który dzisiaj jest kanclerzem mu to uniemożliwił, a przez następnych 5 lat nie pozwalał innym osobom na to żeby mu misję wystawili.

Radny Grzegorz Jankowski powiedział, że on rozumie, że biskup na wszelkie jego wnioski nie chce mu takiej misji wystawić nie mówiąc dlaczego.

Pan powiedział, że był kilkakrotnie u księdza metropolity, byłego, obecnego. Podał, że obecny ksiądz metropolita skłaniał się do jego przywrócenia do pracy, ale obecny kanclerz najpierw przyjechał na umówione spotkanie po wcześniejszych wizytach w szkole z księdzem byłym proboszczem i była dyrektor panią i udawał owieczkę w wilczej skórze. Dalej podał, że pani dyrektor przez ponad 2 lata notorycznie wykorzystywała wszystkie możliwe sposoby tj. wizytacje biskupie, telefonicznie informowała, że mają go usunąć z tej szkoły, bo ona nie widzi z nim możliwości dalszej współpracy.

Radny Grzegorz Jankowski zapytał czy misję wydaje biskup w miejscu zamieszkania czy w miejscu podjęcia pracy.

Pan : odpowiedział, że misję wydaje kuria metropolitalna, w archidiecezji czy w diecezji kuria jest jedna.

Radny Grzegorz Jankowski doprecyzował pytanie: zapytał pana i czy jeżeli zaczęłoby pracować na terenie np. diecezji kaliskiej czy łódzkiej, to wtedy misję wydaje kuria na terenie miejsca zamieszkania czy terenie podjęcia pracy.

Pan odpowiedział, że na terenie danej diecezji gdzie podejmuje się pracę.

Radny Grzegorz Jankowski stwierdził, że może należałoby poszukać pracy poza Częstochową.

Pan : powiedział, że on próbował szukać, ale pada nazwisko i jest koniec rozmowy. Podał, że w kościele jest tak, że jeśli narazi się jednej jednostce, nie istnieje się nigdzie. Powiedział, że dzwonił do diecezji łódzkiej, kaliskiej, opolskiej. Poruszył episkopat, nuncjaturę i Watykan. Watykan 3 lata milczy. Wskazał, że miał marzenie obecny kanclerz zostać biskupem, biskupem już nie zostanie i dlatego tak się mści.

Radny Adam Spodymek zapytał czy jest dalej kanclerzem.

Pan odpowiedział, że jest dalej kanclerzem. Powiedział, że jak sprawą zajęła się okręgowa prokuratura częstochowska już był na wylocie, już była informacja, że zdaje się, że będzie musiał odejść, bo wpłyną skargi od księży proboszczów, że jest zbyt wymagający, ale udało się skutecznie zablokować prokuraturę okręgową w Częstochowie. Poinformował, że spotykał się z naczelnikiem wydziału śledczego, z prokuratorem okręgowym, kiedy prokurator referent już nie widział możliwości zablokowania tego, to w rozmowie telefonicznej użył argumentu, „że mam się odpier...”.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji przedstawił odpowiedź dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych Pani Katarzyny Wyrębak na wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu – *pismo z dnia 27 kwietnia 2018 r., znak: ZSS.08.3.2018 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Radny Adam Spodymek odnosząc się do propozycji zakupu schodołazu powiedział, że intencją komisji w temacie podjęcia dalszych działań w celu likwidacji barier architektonicznych było zainstalowanie windy, a nie schodołazu. Powiedział, że schodołazy są urządzeniami bardzo niefunkcjonalnymi, drogimi.

Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu do dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Wieluniu z pismem informującym, iż intencją komisji w temacie podjęcia dalszych działań w celu likwidacji barier architektonicznych jest zainstalowanie windy, a nie schodofazu.

Pan powiedział, że korzystając z okazji chciałby jeszcze nawiązać do poprzedniej sprawy, czyli wygenerowania z budżetu państwa przez kolosalnych sum pieniężnych. Zapytał przewodniczącego komisji, dlaczego podjął takie stanowisko. Podkreślił, że na to są dokumenty.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji odpowiadając panu i powiedział, że cała Komisja Rewizyjna miała niesmak po działaniach pani

Pan zapytał czy nie powinna ona w końcu ponieść odpowiedzialności. Zwracając się do przewodniczącego komisji zapytał czy wie, co ona wyprawiała. Podał, że nauczyciele tracili pracę, a uczniowie życie, uczniowie samobójstwa popełniali za to jak ona ich traktowała, jak na koniec semestru czy koniec roku szkolonego po kilka, kilkanaście razy do późnych godzin wieczornych musieli zaliczać geografię. Powiedział, że uczniowie z płaczem przychodzili do niego, ale nie chcieli tego przed nikim potwierdzić, ponieważ bali się, że zostaną wyrzuceni ze szkoły, że nie zdadzą. Podkreślił, że nikt nie reagował.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że komisja analizowała sprawę pod względem prawnym i stwierdziła, że w żadnym momencie nie doszło do złamania prawa, wszystko było zgodnie z prawem. Natomiast drugą sprawą jest etyka.

Pan stwierdził, że tu nie chodzi o etykę, tu chodzi o prawo. Powiedział, że nie wiem czy ma pismo skierowane do łódzkiej delegatury CBA.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że to nie jest temat na dzień dzisiejszy.

Pan powiedział, że pan katechizował przez 16 lat. Zwracając się do przewodniczącego powiedział żeby sobie policzył, jakie to były koszty. Zapytał przewodniczącego czy wie, dlaczego pan został zatrudniony bez wykształcenia, na podstawie podrobionego dyplomu – ponieważ jego żona jest kuzynką biskupa Poinformował, że kiedy metropolita skłaniał się do jego (p.) przywrócenia, ponieważ wiedział już, bo miał namacalny dowód, że był

dyrektor a obecny kanclerz kłamał, biskup [] w jego obecności przy metropolicie powiedział, że on w jego oczach jest bezbożnikiem i jako taki nie może być katechetą. Podał, że kiedy zadał biskupowi [] pytanie, czy mogą być katechetami byli towarzysze komunistycznej partii, bo pan [] był towarzyszem komunistycznej partii, to biskup [] był bardzo wzburzony.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji powiedział, że on zna osobiście księdza biskupa [], ale nie ze strony opisywanej przez pana [].

Pan [] odpowiedział, że on też nie znał go z tej strony, nawet nie przypuszczał, że kapłani biskupi mogą tak traktować człowieka.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji oświadczył, że dyskusja w punkcie 6 porządku obrad została już zamknięta.

Następnie przedstawił stanowisko dyrektora Powiatowego Centrum Usług Wspólnych w Wieluniu z dnia 23 kwietnia 2018 r. dotyczące rozszerzenia nadzoru inwestycyjnego, wsparcia dyrektorów jednostek na etapie przygotowywania wniosków i analizy spełniania wymogów zawartych w ofertach – *pismo dyrektora Powiatowego Centrum Usług Wspólnych w Wieluniu z dnia 23 kwietnia 2018 r., znak: PCUW.45.2018 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Pan [] zapytał czy może prosić o kopię protokołu z posiedzenia.

Radny Grzegorz Jankowski odpowiedział, że protokół zostanie mu przekazany po zatwierdzeniu przez komisję na następnym posiedzeniu.

Pan [] przeprosił za swoje emocjonalne wystąpienie. Powiedział, że to jest nie do przeżycia, żeby 10 lat człowieka tak traktować, żeby człowiek nie miał żadnych praw, nigdzie, w żadnej instytucji, bo urzędnicy wszystko tuszują i kryją, ponieważ podejmowali tak karygodne decyzje, które pozwalały na ten kryminogeny proceder i nie można tego w żaden sposób ruszyć.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji podziękował panu []. Zapytał czy w punkcie „Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania” ktoś chciałby jeszcze zabrać głos. *Nikt się nie zgłosił.*

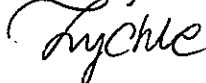
Pkt 8

Zamknięcie XXIX posiedzenia komisji.

Radny Wojciech Zając – przewodniczący komisji wobec zrealizowania porządku obrad zamknął XXIX posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Wieluniu dziękując radnym za przybycie i udział w dyskusji.

Protokołowała

Anna Zychła



Przewodniczący komisji

Wojciech Zając

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Rewizyjnej



Wojciech Zając